Grodno
№16 (451),
11 września 2016

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ









„OPEN”: otwarci na Boga i bliźniego





Pod koniec września Duszpasterstwo Akademickie Studentów i Młodzieży Pracującej „OPEN” będzie obchodzić 10-lecie istnienia. Przez ten czas setki młodych ludzi znaleźli we wspólnocie nowych przyjaciół, a nawet małżonków. Od czego to wszystko się zaczęło i o jakich osiągnięciach duszpasterstwa chciałoby się dzisiaj przypomnieć?

● ciąg dalszy na str. 4

Kalendarz wydarzeń

14 września
Święto Podwyższenia Krzyża Świętego.
15 września
Wspomnienie Matki Bożej Bolesnej.
18 września
Wspomnienie św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży.
21 września
Święto św. Mateusza Apostoła.
23 września
Wspomnienie św. Ojca Pio z Pietrelciny.

Intencje różańcowe

Wrzesień
Za rodziców chrześcijańskich.
O przebudzenie odpowiedzialności matki i ojca za religijne wychowanie dzieci.
O utworzenie w parafiach diecezji sprzyjających warunków do katechizacji dzieci i młodzieży.

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii”
Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Swisłoczy na 100.8 FM.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej.
Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13” w programie „Radio Vaticana Telepace”. W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura” Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

SONDA (www.grodnensis.by)

Czy uważa Pan(i) łapownictwo (przyjmowanie lub dawanie łapówek) za moralnie złe?

- tak
- nie
- to zależy od sytuacji
- trudno powiedzieć

zagłosuj 

„Nie ma nic piękniejszego niż podziwianie pragnień, zaangażowania, pasji i energii młodych”. Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 15, 1–32

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi".

Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: «Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyń mię choćby jednym z najemników». Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się; ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się»".

ZAKOSZTOWAĆ MIŁOŚCI OJCA

Miłosierny ojciec uczy nas cierpliwości: mimo, że syn go porzucił, nie pogniewał się na niego, lecz czekał cierpliwie na jego powrót do domu. Uczy nas miłości: gdy zobaczył nadchodzącego syna, wybiegł mu naprzeciw, objął go, ucałował i nie żądał wyjaśnień. Uczy przebaczenia: potraktował swego syna z najwyższym szacunkiem i przywrócił jego poprzednie miejsce w domu. Uczy mądrości: gdy syn powrócił do domu, nie rozmyślał już o złej przeszłości, lecz radował się jego obecnością.

Poprzez nasze grzechy wielokrotnie odchodzimy z domu Ojca Niebieskiego po to, aby zakosztować fałszywej wolności. Niejednokrotnie czcimy Boga tylko ustami, a nasze serca daleko są od Niego. Tak jak marnotrawny syn często gardzimy tym, co Boże. Pragniemy wolności i szczęścia, a znajdujemy smutek i rozczarowanie. Bowiem nikt oprócz Boga nie potrafi zaspokoić głodu naszego serca, gdyż jedynie On jest samą Miłością, Dobrocią i Miłosierdziem. I tylko On może wybaczyć wszystko, wszystkim i zawsze.

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 16, 1–13

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie".

ŚWIADCZYĆ ŻYCIEM O CHRYSTUSIE

Jezus przypomina swoim uczniom, że codzienne życie składa się przede wszystkim z małych, na pozór nieistotnych rzeczy. Każdemu człowiekowi przez Boga zostało zlecone wykonanie konkretnej misji, wypełnienie jej swoim istnieniem. Przy końcu życia Pan zapyta każdego z nas: „Jak wykorzystałeś ten czas, swoje talenty i zdolności? Czy przez lenistwo i niedbałość nie zaniedbałeś ich pomnażania?". Każdy usłyszy słowa: „Zdaj sprawę z twego zarządu".

Tuż przed śmiercią święty Hieronim mówił: „Jeżeli chcecie mieć spokojne sumienie w godzinie śmierci, to za życia odrywajcie się od wszystkiego. Jeżeli w tej strasznej chwili nie chcecie się bać, nie kochajcie tego, co będziecie musieli opuścić".

Czyńmy zawsze i wszędzie dobro wobec wszystkich ludzi! Świadczmy swoim życiem o Chrystusie, naszym Panu!

Ks. Jerzy Martinowicz



SŁOWO REDAKTORA
Ks. Jerzy Martinowicz

Kochaj i bądź kochany

Dokładnie tydzień temu Ojciec Święty Franciszek oficjalnie zaliczył w poczet świętych Matkę Teresę z Kalkuty – prostą, skromną kobietę, która w ubogich odkryła oblicze Chrystusa. Przeżywając każdą podarowaną przez Pana Boga chwilę życia, stawała się znakiem Jego miłosierdzia. Miłosierdzie było dla niej jak sól, która nadaje smak wszelkiemu dziełu. Stawała się światłem rozświetlającym ciemności tym, co nie mieli nawet łez, żeby opłakiwać swoje cierpienie.

Posługując wśród najuboższych ukazywała całemu światu, że warto, a nawet trzeba nieustannie przychodzić z pomocą innemu człowiekowi. Już za życia przez wielu była nazywana świętą. Bardzo często słyszała od dziennikarzy pytania: „Matko Tereso, jak Matka sądzi, dlaczego ludzie nazywają Matkę «chodzącą świętą»?". Wtedy ona odpowiadała: „Nie powinniście się dziwić, jeśli widzicie we mnie Jezusa, ponieważ obowiązkiem nas wszystkich jest bycie świętymi". Zakonnica przypominała ludziom, że świętość nie jest przywilejem tylko nielicznych, lecz obowiązkiem każdego człowieka.

Kiedyś będąc na lotnisku, kierując się z misją do kolejnego kraju Matka Teresa zauważyła ubogą i nieszczęśliwą kobietę, która była bardzo smutna. Udając się do samolotu, podeszła do nieznajomej i powiedziała: „Witam, nazywam się Matka Teresa, tu jest moja wizytówka". Na karteczce nie było informacji kontaktowych, tylko jej znane zdanie: „Owocem ciszy jest modlitwa, owocem modlitwy jest wiara, owocem wiary jest miłość, owocem miłości jest służba, owocem służby jest pokój". Uczyniła to, ponieważ widziała, że ta osoba potrzebuje drobnego gestu uprzejmości, miłości, współczucia.

Dzisiaj takich nieszczęśliwych, zagubionych i odrzuconych mamy wielu wokół siebie. Każdego dnia otaczają nas rozmaite ludzie, także ci, którzy potrzebują drobnego gestu miłości. To co kiedyś czyniła Matka Teresa, każdy z nas dzisiaj również może uczynić. Poprzez zwykłe rzeczy dajmy światu i wszystkim otaczającym nas ludziom niezwykłą miłość. Przynieśmy radość i uśmiech bliskim, wypowiedzmy słowa otuchy, podarujmy piękny kwiatek i przyjdźmy z pomocą temu, kto się znalazł w potrzebie. Pamiętajmy również o tym, że każdego z nas Pan Bóg stworzył do wielkich rzeczy. A jedna z nich – kochać i być kochanym.

Dziękujmy miłosiernemu Bogu za to, że dał nam św. Teresę z Kalkuty, która przez nieustanną modlitwę – źródło wszelkich dzieł miłosierdzia duchowego i cielesnego – stała się zwierciadłem miłości Boga i wspaniałym przykładem służby innym.



UCZYNEK WZGLĘDEM CIAŁA BLIŹNIEGO. NAGICH PRZYODZIAĆ

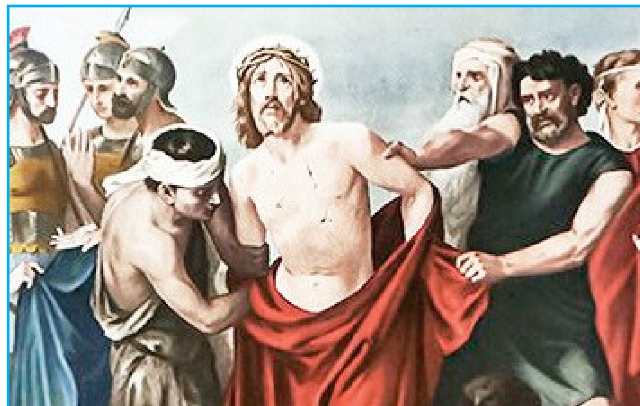
Pierwsi ludzie nie mieli ubrań. „A człowiek i jego żona byli oboje nadzy, lecz nie wstydzili się" (Rdz 2, 25). Wszystko radykalnie zmienił grzech. „Wtedy otworzyły się oczy im obojgu i poznali, że są nadzy. Spletli więc liście figowe i zrobili sobie przepaski" (Rdz 3, 7). Nagość, postrzegana jako coś naturalnego, stała się wstydliwa, potwierdzając oddalenie ludzi od Boga wskutek grzechu.

Od tego czasu człowiek nie wyobraża sobie życia bez ubrania. Poza zaspokojeniem wstydu chroni ono ciało przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi, jak również spełnia funkcję estetyczną. Brak ubioru może doprowadzić człowieka do choroby lub nawet śmierci, ale też staje się oznaką ubóstwa, wystawia człowieka na hańbę i pośmiewisko. Osoba odruchowo traci godność i staje się zakładnikiem okoliczności, w których się znalazła.

Nie okłamujmy samych siebie! Wszyscyśmy inaczej patrzymy na człowieka dobrze ubranego, a zupełnie inaczej na kogoś w brudnych łachmanach. Niedawno Fundusz NZ na Rzecz Dzieci w Gruzji przeprowadził eksperyment społeczny. Wyniki pokazały, jak wiele opinia o innym człowieku zależy od tego, jakie nosi ubranie. Eksperci UNICEF uchwycili ukrytą kamerą, jak przechodnie na ulicy reagują na „porzuconą" dziewczynkę ubraną w różny sposób: w pięknej, czystej odzieży i jak bezdomną. W pierwszym przypadku ludzie podchodzili do dziewczynki, pytali, gdzie są jej rodzice. W drugim zaś przestali ją zauważać, prosili ochroniarzy, aby wyprowadzono ją z kawiarni, do której weszła. Eksperyment pokazał, że biedni ludzie na ulicy zazwyczaj spotykają się albo z obojętnością, albo z obrzydzeniem.

A takich potrzebujących jest wokół nas wiele. Wystarczy otworzyć oczy, aby ich zauważyć. Mogą to być ludzie w trudnej sytuacji finansowej albo ci, którzy tymczasowo znajdują się w potrzebie. Między innymi, nawet sam Chrystus był pozbawiony szat, odarty z ludzkiej godności. Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili między sobą na cztery części. Więc także i Chrystus w godzinę śmierci musiał stać się celem wyzwisk, obelg i szyderstwa. Mimo tego błagał Ojca o przebaczenie dla ludzi i uratował świat…

Odzienie jest człowiekowi potrzebne tak, jak picie i jedzenie. O tym wspomina się w Księdze Syracha: „Pierwsze potrzeby życia: woda, chleb, odzienie i dom, by osłonić nagość" (Syr 29, 21). W Nowym Testamencie św. Paweł tylko potwierdza tę prawdę: „Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni!" (1 Tm 6, 8). Nic zatem dziwnego, że obraz Sądu Ostatecznego w nauczaniu Chrystusa zawiera zapowiedź nagrody – „bo byłem nagi, a przyodzialiście Mnie" (Mt 25, 36) – i kary – „bo byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie" (Mt 25, 43).



Ten uczynek miłosierdzia ma również wymiar duchowy. „Przyodziewać nagich" znaczy w interpretacji św. Pawła pójście za Jezusem i przyjęcie chrztu: „Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyodzialiście się w Chrystusa" (Ga 3, 27). Wiara zapewnia przyodzianie się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga.

Duchowa wykładnia ma potwierdzenie w Apokalipsie św. Jana. W obrazie triumfu wybranych pojawia się zapowiedź, że „stojący przed tronem i przed Barankiem odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy" (Ap 7, 9). Na pytanie, kim są, następuje odpowiedź: „To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i we krwi Baranka je wybielili" (Ap 7, 14). Krew Baranka, Jezusa Chrystusa, dokonała oczyszczenia z grzechów. Białe szaty to symbol przebaczenia win i odzyskania utraconej godności poprzez otrzymanie daru zbawienia. Przyodziewanie nagich obok doraźnej pomocy oznacza zatem również obowiązek dzielenia się darem Ewangelii, który przyjęcie uzdalnia ludzkość do udziału w chwale zapoczątkowanej przez zmartwychwstanie Chrystusa.

5 powodów, aby spełnić uczynek miłosierdzia:

1. *Dzięki biorącemu można zrealizować swoją miłość do bliźniego.*
2. *Pomoc potrzebującym – znak błogosławieństwa, które łączy i jednoczy ludzi.*
3. *Dobroczynność jest świadectwem serdeczności i braterstwa.*
4. *Przyodziać nagiego – znaczy przywrócić człowiekowi utraconą godność.*
5. *Odzież duchowa jest „szatą zbawienia".*



Ks. Witali Dobrołowicz

Umiejętność zarządzania swoim duchowym i materialnym bogactwem na rzecz bliźniego tworzy fundament ducha Bożego. Przez miłosierdzie uczymy się sami i uczymy innych nieustannie dbać o siebie w ciągu całego życia. Często powstaje pytanie: w jaki sposób ja, prosty człowiek, mogę pomóc potrzebującym? W tym przypadku należy zapytać siebie: co robię z rzeczami będącymi w dobrym stanie, a z których nikt nie korzysta? Niepotrzebnym obuwiem, odzieżą, narzędziami gospodarczymi można podzielić się z bliźnim, aby uratować go przed zimnem lub podnieść tryb jego życia na trochę wyższy poziom. W Kościele katolickim dobre uczynki można spełniać przez parafialne wspólnoty, organizacje charytatywne (w naszym kraju to Caritas). Ale nie tylko rzeczy materialne stanowią praktyczne miłosierdzie naszego życia. Jest to, na przykład, dobrowolnie ofiarowany własny czas. Każdy z nas ma coś osobistego, czym może podzielić się z drugą osobą w potrzebie.

Angelina Pokaczajło

25 lat w drodze za Jezusem

28 sierpnia pięć sióstr ze Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu obchodziło srebrny jubileusz życia zakonnego. Podczas uroczystej Mszy św. s. Marianna, s. Halina, s. Caritas, s. Nereusza i s. Jeremia wyśpiewały Najwyższemu dziękczynne „Te Deum" za łaskę powołania i 25 lat życia zakonnego, pełnego modlitw, ofiarnej pracy, radości, a czasami również trudów i cierpienia.

Świąteczne wydarzenie, które miało miejsce w katedrze grodzieńskiej, zgromadziło najbliższą rodzinę i przyjaciół jubilatek, a także kapłanów i siostry zakonne. Mszy św. przewodniczył ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. W homilii hierarcha mówił o życiu konsekrowanym, jak o wielkim darze. „Jest to szczególna więź łącząca osobę powołaną z Chrystusem. Nieprzypadkowo ta więź jest porównywana do miłości oblubieńczej – zaznaczył bp Kaszkiewicz. – Przez złożenie ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa siostra zakonna decyduje się na uczynienie całego swego życia wyłączną własnością Jezusa. Nikt poza Nim nie może zawładnąć ani jej duszą, ani umysłem, ani sercem, ani ciałem. Tylko On «ma prawo» do bycia jedyną miłością zakonnicy. Ten wewnętrzny dialog miłości, który odbywa się nieustannie między Chrystusem a osobą konsekrowaną, jest wielką tajemnicą".

Także biskup zaznaczył, że dla otoczenia taki wybór może czasem wydawać się dziwny, niezrozumiały i pozbawiony sensu. Niektórzy, zwłaszcza ci, którzy nie są zbyt blisko związani z życiem Kościoła, często patrzą na powołanie zakonne jak na dziwactwo, na swoisty sposób ucieczki od świata lub jak na nikomu niepotrzebne wyrzeczenie się szczęścia osobistego. I tylko sama osoba zakonna wie (chociaż nie rozumie do końca tajemnicy swego powołania), że jest to dla niej jedyna droga, na której może znaleźć prawdziwe szczęście, sens życia i głęboką radość przynależności do Chrystusa.

„Osoba obierająca życie zakonne jakże jest podobna do świętego Pawła, który z prostotą i szczerością pisał: «Dla mnie żyć – to Chrystus» (Flp 1, 21). Osoby konsekrowane, które z miłości do Chrystusa bezinteresownie poświęcają życie służbie bliźniemu, ukazują nam wszystkim, Kościołowi i całemu światu, że taka postawa jest możliwa. Warto się dzielić, warto być darem dla innych" – zauważył ordynariusz grodzieński.

Po homilii siostry jubilatki ponowiły śluby zakonne. Na ofiarowanie przyniosły do ołtarza dary, dziękując za 25 lat zakonnego życia, oddanego na wyłączną służbę Najwyższemu.

Zwieńczeniem uroczystości były ciepłe i serdeczne słowa, które siostry nazaretanki skierowały do duchownych, sióstr zakonnych ze zgromadzenia, a także rodziców, przyjaciół i wszystkich tych, których Pan postawił na ich drodze, a od których otrzymywały wiele dobra i życzliwości. Jubilatki złożyły też swoje dziękczynienie Bogu za opiekę i darowane przez Niego niezliczone łaski.



Siostry jubilatki wraz z ks. biskupem Aleksandrem Kaszkiewiczem

Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu jest międzynarodowym apostolskim zgromadzeniem założonym w 1875 roku przez bł. Marię od Pana Jezusa Dobrego Pasterza – Franciszkę Siedliską. Siostry mieszkają i posługują w 170 wspólnotach w 13 krajach i na 5 kontynentach. Charyzmatem zgromadzenia jest współdziałanie z Chrystusem i Jego Kościołem w szerzeniu królestwa Bożej miłości wśród siebie i innych, a zwłaszcza w rodzinach. Hasłem Zgromadzenia są słowa: „Fiat voluntas Tua" („Bądź wola Twoja").



Siostra Caritas Szapiel CSFN

Z naszej grupy sióstr rocznikowych, tegorocznych jubilatek, zgłosiłam się do zgromadzenia jako pierwsza. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły zapukałam do furty sióstr nazaretanek w Grodnie. Przed wstąpieniem do zakonu nigdy nie miałam do czynienia z zakonnicami. Po raz pierwszy zobaczyłam siostrę zakonną podczas Misji Świętych w swojej rodzinnej parafii. Wtenczas narodziła się myśl o wstąpieniu do zgromadzenia i ofiarowania siebie Panu Bogu. Na pewno niełatwo iść w niewiadome. Jednak w tym wszystkim miłość do Chrystusa i chęć pójścia za Nim zwyciężyła.

Dzisiaj, spoglądając 25 lat wstecz, wyraźnie widzę, że warto było pójść za głosem powołania, aby służyć Bogu i ludziom. Moja posługa niech nadal będzie pięknym uwielbieniem Pana, a codzienna praca przynosi radość, pokój i miłość.



Siostra Halina Zaniewska CSFN

Człowiek w miarę dorastania zastanawia się nad sensem życia i swoim przeznaczeniem. W pewnym momencie zaczęłam prosić Pana, aby dał mi jakiś konkretny znak, wskazał tę drogę, na której bym mogła realizować siebie i swoje powołanie. Stopniowo dojrzała we mnie decyzja pójść do klasztoru. Zdecydowałam się dołączyć do Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu dlatego, że podstawowe wartości, którymi żyją siostry, to oddanie się Kościołowi i służba rodzinom. A mi się bardzo chciało ogarnąć swoją opieką właśnie rodziny.

Pan Bóg tak pokierował moim życiem, że nie mogłam poświęcać większość swojego czasu modlitwie za rodziny w klasztorze, choć bardzo tego pragnęłam. Powierzono mi katechizację. Starałam się godnie wykonywać tę pracę, a przy tym zapewniać modlitewne wsparcie rodzinom, nieść im radość, spokój i zgodę.



Siostra Marianna Aleszczyk CSFN

Były to wyjątkowe 25 lat mojego życia, wypełnione entuzjazmem, radością, optymizmem, rozkochaniem się w Jezusie. W tym czasie Pan umacniał mnie łaską powołania, kształcił, urabiał po swojemu. Bóg stawiał na mojej drodze tysiące ludzi, z których każdy na swój sposób brał udział w procesie kształcenia mnie. Jestem bardzo wdzięczna każdemu, kogo napotkałam w życiu: kapłanom – za ich wsparcie, moim współsiostrom – za miłość i zrozumienie, dzieciom i młodzieży, których katechizowałam – za to, czemu się nauczyłam od nich.

Wszystko co mam i co mogę dać innym, kim jestem, wszystkie dary i talenty, które posiadam, pochodzą od Jezusa. Niech Bóg będzie uwielbiony za to, że po tylu latach życia zakonnego nadal jestem szczęśliwą nazaretanką!



Siostra Nereusza Podzielińska CSFN

Mówiąc o życiu zakonnym, warto jest przypomnieć fragment z Księgi Mądrości Syracha: „Synu, jeżeli masz zamiar służyć Panu, przygotuj swą duszę na doświadczenie! Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy, a nie trać równowagi w czasie utrapienia! [...] Bo w ogniu doświadcza się złoto, a ludzi miłych Bogu – w piecu utrapienia" (Syr 2, 1–2.5). Pan Bóg nie obiecuje łatwego życia dla tych, których powołuje do wyjątkowej łączności ze sobą, nawet odwrotnie, zaprasza do „doświadczenia w ogniu". Takim „ogniem" mogą być trudności w zmierzeniu się z wolą przełożonych, konflikty międzyludzkie, tęsknota za domem rodzinnym, trudności w modlitwie, wątpliwości, czy idzie się prawidłową drogą i wiele innych. Klasztor więc jest swoistym frontem walki o Królestwo Boże. Wymaga wyrzeczenia i wysiłku, pozostawienia drogich osób oraz rzeczy. Jednak pomimo trudności, które spotykają osoby konsekrowane, droga życia zakonnego jest piękna, ponieważ rodzi się w wolności z nieskończonej miłości Stwórcy do swojego stworzenia: „Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości" (Oz 11, 4).



Siostra Jeremia Kulikowska CSFN

W ciągu 25 lat swojego życia zakonnego doszłam do wniosku, że obecność sióstr w społeczeństwie odgrywa ważną rolę. Obok nas ludzie z różnych warstw społecznych odkrywają najskrytsze zakamarki swoich dusz, dzielą się swoimi problemami, proszą o poradę. Czasami pociągamy ich do zrobienia rachunku sumienia i dokonania analizy swego życia. Ale nie mniej ważny jest fakt, że ludzie, których Bóg stawia na naszej drodze, także inspirują nas do poszukiwania ścieżek samorozwoju. Dlatego jubileusz życia zakonnego nie jest podsumowaniem, a tylko kolejnym krokiem na drodze doskonalenia się i realizacji swojego powołania. A dla mnie osobiście jest także dobrą okazją, aby po raz kolejny podziękować rodzicom, bratu, babci, którzy wykazali zrozumienie i przyjęli moją decyzję, aby pójść do klasztoru. Przez te wszystkie lata moi bliscy nie tylko dzielili ze mną radosne chwile, ale też pomagali w trudnych momentach, wspierali duchowo i modlitewnie.

Kinga Krasicka



Modlitwa o otrzymanie łask za wstawiennictwem bł. Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza (Franciszki Siedliskiej)

Boże spraw, aby przykład błogosławionej Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, jej żar miłości do Ciebie i wielkoduszna miłość bliźniego w posługiwaniu drugim były dla nas natchnieniem i pomocą w naszym działaniu.

Prosimy Cię, udziel nam za jej wstawiennictwem łaski, którą pragniemy otrzymać dla większej chwały Twojej i dla naszego duchowego pożytku. *Amen.*

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



„Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: «Ustąp temu miejsca»... Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu" (Łk 14, 8–9). Poprzez to zalecenie Jezus nie zamierza dawać reguły postępowania, ale lekcję na temat wartości pokory. Historia uczy, że pycha, karierowiczostwo, próżność, ostentacja są przyczynami wielu nieszczęść. A Jezus uzmysławia nam konieczność wyboru ostatniego miejsca, dążenia do tego co małe i działania w ukryciu. Kiedy stajemy przed Bogiem w tym wymiarze pokory, wówczas Bóg nas wywyższa, pochyla się nad nami, aby nas wynieść do siebie. „Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony" (Łk 14, 11).

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 28.08.2016

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz



Maryja nie tylko otacza swych dzieci miłością i opieką, podobnie jak to czynią ziemskie matki i ojcowie, ale ma wobec nas określone oczekiwania, stawia pewne wymagania, pragnie naszego duchowego wzrostu.

Często w kościołach i kaplicach można zaobserwować, jak matka przychodzi z małym dzieckiem, bierze go za rączkę i pomaga uczynić znak krzyża, podnosi, aby mogło ucałować krucyfiks przy wejściu, wskazuje na tabernakulum, szepcąc do ucha, że tam mieszka Pan Jezus, albo pokazuje po kolei obrazy i figury, tłumacząc, kto jest na nich przedstawiony.

Podobnie Maryja, nie zajmując nigdy miejsca należnego Chrystusowi, wskazuje nam na swego Syna, prowadzi do Niego, podpowiada, że On – Jezus Chrystus – ma być najważniejszy w naszym życiu. Jego mamy się trzymać, za Nim podążać – a wtedy nie pobłądzimy.

Fragment homilii wygłoszonej podczas uroczystości MB Częstochowskiej w Oszmianie

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



W oczach Boga wszyscy jesteśmy jednakowi i równi. Jedyna rzecz, która odróżnia nas od siebie, to nasze serca. Niektórzy mają je cielesne, inni kamienne. Tylko Bóg, który zna serca, ma prawo uczynić nas wielkimi. Niestety, niektórzy chcą być znaczniejszymi od Jezusa. W tym celu nawet dążą do zmiany Ewangelii, zapominając o tym, że to nie my powinniśmy ją zmieniać, lecz ona nas.

Pokora jest kamieniem węgielnym wszystkich cnót. Św. Augustyn mówi, że jeżeli w życiu chcemy wzbić się na wyżyny, najpierw powinniśmy pomyśleć o fundamencie pokory. Wspaniały przykład tego zostawił ewangeliczny setnik, który wypowiedział słowa powtarzane do dziś podczas Mszy św. przed Komunią: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój" – „Panie nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie". Mimo ogólnej tendencji sekularyzacji, Papieże ostatnich czasów często są ogłaszani ludźmi roku. Dlaczego tak się dzieje? Bo są pokorni.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy św. w Myszyńcu



◆ *Papież Franciszek przygotowuje na 20 listopada konsystorz, na którym ogłoszone zostaną nazwiska nowych kardynałów. Wśród 107 osób mających prawo udziału w konklawe 49 pochodzić będzie z Europy, 19 z Ameryki Łacińskiej, 14 z Afryki, 12 z Azji, 10 z Ameryki Północnej oraz trzech z Oceanii. W sumie pochodzą oni z 59 krajów świata. Ojciec Święty chce doprowadzić do tego, aby była bardziej wyraźna idea powszechności Kościoła katolickiego. Konsystorz byłby trzecim w czasie pontyfikatu papieża Franciszka.*

◆ *Przeprowadzony w 64 krajach sondaż wykazał, że papież Franciszek cieszy się pozytywną opinią średnio 54% ich mieszkańców. Najwięcej pozytywnie do niego nastawieni są mieszkańcy Portugalii (94%), a spośród całych kontynentów – Ameryki Łacińskiej (77%). Popularność Papieża przekracza granice Kościoła katolickiego: pozytywnie wyraża się o nim ponad połowa żydów, protestantów, a nawet ateistów. Sondaż został przeprowadzony w okresie od września do grudnia ubiegłego roku przez sieć instytutów badań rynkowych WIN.*

◆ *W Zambii, z inicjatywy tamtejszego episkopatu, rozpoczęły się uroczystości jubileuszu ewangelizacji. Pierwsi misjonarze przybyli do tego kraju w sierpniu 1891 roku. Hasło obchodów to: „125 lat Bożej miłości i miłosierdzia". Jak wspomina abp Ignacy Chama, pierwsi misjonarze natrafili w Zambii na społeczeństwo pełne problemów. Wiele z nich nadal nie zostało w pełni rozwiązanych. Jednak Kościół od zawsze starał się przynosić tym ludziom Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym i o nadziei godnego, bezpiecznego życia na ziemi.*

◆ *W sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Merrillville w amerykańskim stanie Indiana odbyły się uroczystości polonijne upamiętniające 1050. rocznicę Chrztu Polski. W obchody włączyła się Polonia nie tylko z Chicago, ale również ze stanów Illinois, Indiana i Michigan. Wielu pielgrzymów przybyło także z innych części USA. Mszy koncelebrowanej przewodniczył bp Józef Zawitkowski. W homilii hierarcha podkreślił wyjątkowość merrillvillskiej kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, w której oku znajduje się łza, symbol cierpień narodu polskiego.*

◆ *W ramach dnia wsparcia dla miejscowej „Caritas" w północno-wschodniej Argentynie upieczono największą w tym kraju pizzę. Przy produkcji 112-metrowej pizzy uczestniczyło 20 kucharzy. Podzielono ją na 5 tys. kawałków. Dodatkowo przygotowano 20 tys. argentyńskich pierogów. Cały dochód ze sprzedaży tych wyrobów przeznaczono na „Caritas" z Rosario, gdzie została przeprowadzona akcja.*

credo-ua.org; niedziela.pl; ekai.pl

Angelina Pokaczajło

„OPEN": otwarci na Boga i bliźniego



Dzisiaj świat szczególnie potrzebuje dobrego przykładu młodzieży

● *ciąg dalszy ze str. 1*

PRAGNIENIE BYCIA RAZEM

Historia duszpasterstwa bierze swój początek w 2005 roku, kiedy grupa młodych ludzi wróciła ze Światowych Dni Młodzieży w Kolonii (Niemcy). Chłopaki i dziewczyny przesiąknięte ideą jedności wyrazili chęć wspólnej chrześcijańskiej formacji, która nie ograniczałaby się do spotkań organizacyjnych przed ŚDM. Pragnęli mieć coś stałego i stabilnego. Chodziło o wspólnotę, która nigdy nie opustoszeje dzięki studentom przyjeżdżającym do Grodna na studia. Do tego także w grupach parafialnych młodym ludziom zrobiło się „ciasno"... W taki więc sposób powstało Duszpasterstwo Studentów i Młodzieży Pracującej w Grodnie. W 2006 roku biskup Aleksander Kaszkiewicz pobłogosławił go na wspólne spotkania w kościele pobrygidzkim pod przewodnictwem duszpasterza ks. Antoniego Gremzy.

Gdy powstała kwestia nazwy, proponowane były także warianty „Promyk nadziei", „Będziemy razem"... Zatrzymali się na „OPEN", co z języka angielskiego tłumaczy się jako „otwarty". Nazwa oznacza, że trzeba otworzyć serce na Boga i drugiego człowieka.

Teraz duszpasterstwo liczy około 80 stałych uczestników. Niestety, liczba ich jest mniejsza, niż była na początku. „Po pierwsze, młodzież jest ograniczona przez świat wirtualny – opowiada duszpasterz ks. Antoni Gremza. – Młodym ludziom łatwiej komunikować przez Internet, niż w życiu realnym. Oni są zbyt leniwi, żeby, jak powiedział podczas ŚDM w Krakowie papież Franciszek, «wstać z kanapy» lub nie mają odwagi, aby przyjść i spotkać się, zapytać o coś. Zbierają się ci, którzy chcą być razem. Niestety, są w mniejszości. Duża część młodzieży, która szuka Boga, komunikuje przez Internet: kieruje społeczności poprzez portale społecznościowe. Po drugie, dziś rozwijają się parafialne duszpasterstwa młodzieży, co oczywiście nie może nie cieszyć.

Średni wiek uczestników wspólnoty – 20–25 lat. Wśród młodych ludzi najwięcej jest tych, którzy kończą studia lub już pracują. Granice wiekowe szerzą się od 16 do 35 lat. Jak zauważa duszpasterz, młodsi uczą się od starszych, starsi – od młodszych. Razem dbają o jutro, kierując się znanym hasłem wspólnoty: „Przyszłość jest w waszych sercach i w waszych rękach".

RÓŻNE INTERESY – JEDEN CEL

W ramach duszpasterstwa działa kilka grup. Najbardziej popularna z nich – „Zmartwychwstanie". Jest to grupa charytatywna, zajmująca się pomocą chorym dzieciom, sierotom, bezdomnym. Wolontariusze zbierają datki, prezenty, biorą udział w licznych wydarzeniach i akcjach na rzecz potrzebujących. „Nie trzeba być bogatym lub mieć wpływ, aby pomagać – mówi Helena Chorolska. – Wystarczy mieć serce otwarte na życzliwość i zrozumienie".

Kolejna liczna grupa – „Caritas Dei". To grupa modlitewna młodych ludzi, którzy zbierają się na półtoragodzinną adorację przed Najświętszym Sakramentem. W ciszy lub wspólnym wysławianiem młodzież modli się w różnych intencjach i zamiarach. Jak podkreśla ks. Antoni, młodzi ludzie prowadzą modlitwę sami (duszpasterz tylko towarzyszy). I bardzo doceniają czas, który znajdują dla Boga w zgiełku świata.

Również w duszpasterstwie istnieje grupa „Róża Matki Bożej Fatimskiej". Młodzież łączy się we wspólnej modlitwie na różańcu, co czyni ją jeszcze bardziej mocną. Co miesiąc młodzi ludzie gromadzą się, aby wymieniać między sobą tajemniczki.

Biblijna grupa „Effata" spotyka się, by rozważać nad Pismem Świętym. „Niektórzy przychodzą po prostu posłuchać – zauważa ks. Antoni. – Młodzi ludzie wspólnie zastanawiają się, uczą się słuchać Boga i stosować Jego Słowo w życiu".

Już od 3 lat w duszpasterstwie istnieje zespół muzyczny o tej samej nazwie „OPEN". Jego uczestnicy dzielą się swoimi talentami poprzez śpiew i grę na instrumentach muzycznych.

Młodzi ludzie spotykają się na wspólnych spotkaniach. Latarnia ze świecą, która zapala się na początku i na zakończenie spotkania, symbolizuje światło, nadzieję i właściwą drogę, którą można znaleźć dzięki Chrystusowi i Maryi. Czas od czasu na te spotkania przychodzą nowi ludzie. Na pierwsze spotkanie „OPEN" w bieżącym roku duszpasterskim na zaproszenie przyjaciela przyszedł Andrzej Radziewicz. Jak zauważa, jest katolikiem, ale w kościele bywa rzadko i o wspólnocie tej wcześniej nie słyszał. „Tak się złożyło, że «wypadłem z życia». Trafiłem w wypadek drogowy i teraz jestem na leczeniu. Mam teraz czas, a w dodatku mogę poznać nowych ludzi".

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM

Duszpasterstwo z powodzeniem przekształca się w nowe formy. Dzięki aktywnym uczestnikom „OPEN" kilka lat temu w Grodnie powstał kurs ewangelizacyjny „Alfa". W tym czasie odwiedziło go ponad sto osób. W taki sposób uczestnicy duszpasterstwa zaczęli dzielić się swoją wiarą nie tylko w gronie wspólnoty, ale i poza nią: wśród ludzi, którym jeszcze trudno zaufać Bogu.

Przy duszpasterstwie istnieje również grupa afrykańskich studentów. Młodzież z Nigerii, Kamerunu i Filipin uczestniczy we wspólnych spotkaniach duszpasterstwa. Razem z innymi świętują Wielkanoc i Boże Narodzenie. Dają koncerty, dzielą się wyłącznością swojej wiary. Na ile młodzi ludzie z różnych kontynentów się pojednali, można sądzić po tym, że opowiadają sobie nawzajem o problemach, są gotowi odpowiedzieć na potrzeby bliźniego. W zeszłym roku członkowie wspólnoty kupili dla chorego na rozsiane stwardnienie chłopca z Nigerii specjalny masażer do leczenia.

Co roku „OPEN" organizuje takie znane już akcje, jak „Różaniec przez Skype", „Ciacho za ciacho". Tradycyjna Droga Krzyżowa ulicami Grodna – również inicjatywa duszpasterstwa. Ponadto liderzy wspólnoty wspierają swojego duszpasterza w licznych wydarzeniach diecezjalnych.

„Dzięki «OPEN», dowiedziałem się o spotkaniach «TAIZE» i «LEDNICA» – mówi Andrzej Szyszko. – Regularnie na nie jeżdżę. I za każdym razem otwieram dla siebie coś nowego". Ale „OPEN" to nie tylko aktywność wewnątrz duszpasterstwa. „Organizujemy wspólne wycieczki do teatru, kina, również podróże – opowiada Helena Chorolska. – Przez to bliżej poznajemy siebie i stajemy się dobrymi przyjaciółmi".

Za czas istnienia wspólnoty w duszpasterstwie powstało jedno powołanie zakonne i około 30 rodzin. Małżeństwa są wspaniałym przykładem miłości, w centrum której znajduje się Bóg. „Poznałem moją narzeczoną na spotkaniach «OPEN» – mówi Edward Ilkiewicz. – Rozmawialiśmy, zaprosiłem ją na adorację. Następnie razem chodziliśmy na imprezy duszpasterstwa. A niedawno wzięliśmy ślub w kościele pobrygidzkim. Jestem żonaty od 57 dni i jestem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie!".

Minęło 8 lat, jak z inicjatywy małżonków powstało duszpasterstwo młodych rodzin. Pary miały zamiar kontynuować spotkania, ale już w innej formie. Dzisiaj rodziny raz na miesiąc wraz z dziećmi przychodzą na specjalną Mszę św. i katechezę.

MOC – WE WSPÓLNOCIE!

Jak przyznaje się w rozmowie ks. Antoni, czasami młodzież trzeba zmuszać do czegoś, podpowiadać. Najpierw słuchać młodych, aby wiedzieć, jakie jest ich życie i jak nimi pokierować. „Jako duszpasterz mogę myśleć o czymś jednym, a młodzież może być zaniepokojona czymś zupełnie innym. Dlatego program tematyczny spotkań planujemy razem. Myślę, że jest to dużym wzajemnym bogactwem".

Czasami do duszpasterstwa przychodzą młodzi ludzie ze zranionych rodzin, którzy nie potrafią zaufać Chrystusowi, nie rozumieją tej potrzeby. Przychodzą uzależnieni od nałogów, z niektórymi problemami psychicznymi, ci, którzy odbierają Kościół z niedowierzaniem. Ale przychodzą! „«OPEN» można porównać do oazy – mówi Helena Bogdan. – Jest swoistym «łykiem wody» na pustyni życia. Mam nadzieję, że uczestnicy duszpasterstwa otrzymują we wspólnocie pokarm duchowy i wsparcie".




Kolonia była punktem początkowym w historii grodzieńskiego duszpasterstwa młodzieży

Duszpasterz „OPEN" skromnie zauważa, że działalność wspólnoty jest jak kropla w oceanie. „Można byłoby o wiele więcej wykorzystać potencjał młodzieży. Ale dzisiaj ona często chce iść przez życie na luzie. Boi się, że Kościół może mieć jakieś wymagania. A żeby umacniać się w wierze, po prostu trzeba przejść przez niektóre wypróbowania drogą służenia i ofiary".

We wspólnocie młodzi ludzie rozwijają się, pogłębiają swoje doświadczenia duchowe. „Nauczyłem się od młodzieży przeżywać wiarę w radości – przyznaje się ks. Antoni. – Słuchać drugiego człowieka, poświęcić dla niego czas. Być otwartym na bliźniego niezależnie od jego wyznania. Nie bać się czegoś nowego, nie stać na miejscu, eksperymentować razem z młodymi ludźmi. Z entuzjazmem pogłębiać swoją wiarę, szukając nowych sposobów ewangelizacji. I to jest wielki skarb: uczyć się czegoś od siebie nawzajem i wspólnie nieść całej młodzieży Dobrą Nowinę o zbawieniu".

*Spotkania duszpasterstwa młodzież „OPEN" odbywają się **w każdy czwartek o godz. 19.15** (Msza św. i wspólne spotkanie) w kościele pobrygidzkim pod adresem: **Grodno, ul. Mołodziożnaja 2.***

*Grupa biblijna „Effata" – **poniedziałek, 20.00.***

*Grupa charytatywna „Zmartwychwstanie" – **wtorek, 20.00.***

*Zespół muzyczny „OPEN" – **środa, 20.00.***

*Grupa modlitewna „Caritas Dei" – **piątek, 19.30.***

Dołączajcie się!

Angelina Pokaczajło

Wiara rodzi się ze słuchania (por. Rz 10, 17) – mówi święty Paweł. Więc sprawą bardzo ważną jest słuchanie tego, co budzi i karmi wiarę. Nasz wcale nie cichy świat nieustannie wypełnia życie dużą ilością dźwięków: od terkotania samochodów do mamrotania na falach radiowych. Co zawierają te dźwięki? Niepokój? Napięcie? Wypełnienie pustki, która obudza się w ciszy? Jeśli nie można uniknąć tego dysonansowego wyzwania, czyż nie warto go wymienić na melodyjną treść znaczeniową? Alternatywą gadatliwości może być muzyczna fala wiary.

NA MUZYCZNEJ FALI WIARY



Proponujemy uwadze Czytelników projekt „RYBY". Około 20 utalentowanych młodych ludzi tworzą muzykę, która niesie miłość i dobro. Bardzo cieszy też fakt, że do tej sprawy mają do czynienia także kilku naszych ziomków: Natalia Kasperowicz z Brzozówki, Paweł Jakuć z Lidy, Paulina Żych ze Smorgoń i Ałła Janowicz z Holszan. W wywiadzie dla gazety „Słowo Życia" uczestnicy projektu opowiadają o swojej wierze, twórczości i inspiracji.

„RYBY". Jak zrodził się pomysł projektu i dlaczego właśnie taka nazwa?

Natalka: Mamy nadzieję, że pomysł należy do Boga. Do ludzkiego serca zaś trafił przez Jadzię Bogdanowicz. Pamiętam, jak rozmawialiśmy z nią stojąc w korytarzu w czasie letniej sesji rekolekcji „Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji". Jadzia dzieliła się swoimi przeżyciami odnośnie tego, że na ziemi białoruskiej tak wiele utalentowanych wykonawców, a muzyki do słuchania żadnej nie ma. „Trzeba wzniecać młodzież!".

Helena: W sierpniu 2012 roku zadzwoniła do mnie dziewczyna i zaproponowała się spotkać. Tak powiedziała: „Mamy natchnienie. Więc zróbmy to!". Zgodziłam się. Znaleźliśmy muzyków. Przez półtora roku



gromadziliśmy się wspólnie i ćwiczyliśmy. Mało kto o nas wiedział. Oznajmiliśmy o sobie w styczniu 2014 roku podczas prezentacji pierwszego albumu.

Witali: Co dotyczy nazwy, jest to osobna historia. Stworzyłem spółkę na portalu społecznościowym, aby dzielić się tam nagraniami, określać czas prób itp. Jako nazwę napisałem pierwsze co przyszło mi do głowy – „Grzyby". Nie spodobało się. Skróciłem do „Ryby". I tak zostawiłem. Najpierw wszyscy jakoś obojętnie odnieśli się do nazwy, a po pewnym czasie uznali, że jest genialna.

Natalka: Wierzę, że ta nazwa jest namaszczona. Jesteśmy złowieni. Płyniemy na głębię.

Wasz projekt jest muzyczno-ewangelizacyjny. Co to znaczy?

Paulina: To proste: ewangelizujemy poprzez muzykę, mówimy ludziom o Bogu w śpiewie.

Helena: Muzyka jest językiem uniwersalnym. Można nie umieć rozmawiać po angielsku, po hiszpańsku, po włosku, ale zdołać przemówić do serca człowieka: muzykę zrozumie każdy. A więc opowiadamy o Bogu językiem uniwersalnym. Czyli dokładniej mamy nadzieję, że to Bóg wypowiada się poprzez muzykę i naszą posługę.

Natalka: Przez muzykę głosimy Imię Pana i wszystko, co On czyni. Dla mnie osobiście „RYBY" to wyjątkowa szansa świadczyć o Żywym Bogu poprzez to, co umiem i uwielbiam.

Marysia: A dla mnie to jeszcze jeden ze sposobów współpracy z Panem. Bóg silnie oddziałuje na nas przez ten projekt: coraz więcej przyciąga do siebie, zmienia nasze relacje, uczy grać, śpiewać, rozumieć i kochać siebie nawzajem.

„Wiara rodzi się ze słuchania" – mówi Słowo Boże. A kiedy i w jaki sposób narodziła się Wasza świadoma wiara?

Natalka: Moja świadoma wiara narodziła się w Eucharystycznym Ruchu Młodych, do którego należała większość nastolatków w mojej rodzinnej parafii w Brzozówce. Miałam 13 lat. Dzięki rekolekcjom i przykładowi żywej wiary sióstr zakonnych, otwartych na działanie Ducha Świętego, spotkałam Boga Żywego. Dobrze pamiętam te „urodziny"... Godziny ze Słowem Bożym, chwile głodu modlitwy, fascynacja liturgią... Czasem proszę Pana, aby przywrócił mi to pragnienie. Ale Bóg nigdy nie przychodzi jednakowo. Oddziałuje tak, jak tego wymaga serce właśnie teraz.

Marysia: Od dziecka chodziłam do kościoła i uważam, że Pierwszą Komunię Świętą przyjmowałam świadomie. Lecz silne przekonanie, że Bóg żyje, że jest bardzo blisko, dostrzeganie relacji z Panem i praca nad nimi rozpoczęły się w wieku 19 lat, kiedy trafiłam do „Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji". Tam przewróciło się moje wyobrażenie o Bogu, wierze i o wszystkim wokół mnie.

Witali: Moja wiara opiera się na konkretnych faktach, na tym, co Bóg czyni w moim życiu. Świadomość chrześcijańska pojawiła się gdzieś w wieku 18 lat. Od tego czasu zacząłem zauważać, jak Bóg buduje ze mną szczególne relacje, które przygotowywał od mojego urodzenia. I do tej pory staramy się je utrzymywać.

Paulina: Myślę, że moja świadoma wiara rozwinęła się właśnie w projekcie. Bóg wszystko tak wspaniale dobrał: szukałam Go, chciałam realizować się w muzyce. I właśnie w owej chwili proponowano mi nagrać album z „RYBAMI". Czyż to nie jest cudem? Stąd zaczęło się moje kształtowanie jako świadomej chrześcijanki: z własną zgodą, pragnieniem i płomiennym sercem.

Helena: A moja – gdy zaczęłam zadawać sobie pytania. Co robię? Po co? Dla kogo lub czego? Zaczęłam myśleć i szukać. I zdałam sobie sprawę, że wykonywanie obrzędów jeszcze nie jest wiarą.

Paweł: Urodziłem się w rodzinie chrześcijańskiej. Dlatego o tym, Kim jest Bóg, usłyszałem od rodziców. Później pojawiło się pragnienie głębszego poznawania Pana i rozwoju relacji z Nim. Świadomość chrześcijańska narodziła się dzięki ludziom, których spotkałem na swojej drodze życiowej. To właśnie przez nich trafiłem do projektu.

Czym każdy z Was zajmuje się w życiu codziennym?

Helena: Są wśród nas lekarz, inżynier, programista, profesjonalni muzycy, nauczyciele, studenci. To utalentowani młodzi Białorusini, którzy pragną rozwijać swoje umiejętności i służyć przez to Bogu. Trzeba podkreślić, że wielu z nas przechodzą albo przeszli już formację duchową „Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji".

Witali: W życiu codziennym jestem mężem najwspanialszej dziewczyny w świecie oraz ojcem na razie jednego syna. Pracuję i rozwijam się w dziedzinie projektowania wnętrz, wizualizacji, modelowania 3D. Prowadzę tryb życia „żywego" chrześcijanina. Przy każdej nadarzającej się okazji głoszę miłość i zbawienie, do którego wzywa Bóg.

Paulina: Z zawodu jestem reżyserem. Tworzę święta i różnego rodzaju imprezy. Ukończyłam szkołę muzyczną w klasie fortepianu. Pragnienie dalszego rozwoju umiejętności gry na instrumencie, tak myślę, pielęgnowali moi rodzice, też muzycy.

Jerzy: Uczę się na menedżera z ukierunkowaniem na ochronę przyrody. Sam nie wiem, co by to miało znaczyć, więc postanowiłem służyć Bogu poprzez swoją wieloletnią miłość do muzyki.

W jakich wydarzeniach religijnych bierzecie udział?

Helena: Naszym pierwszym występem był koncert charytatywny w Witebsku, gdzie graliśmy razem z „Harlem Gospel Chor". Był to start, który będziemy pamiętać przez całe życie. Także głęboko utrwaliły się mi w pamięci nasza posługa w Nowogródku, gdzie prowadziliśmy adorację podczas wspomnienia męczeńskiej śmierci błogosławionych sióstr nazaretanek, oraz Msza św. dla pielgrzymów w Budsławiu podczas uroczystości w 2015 roku. „Rybki" nie tylko zajmują się stroną muzyczną imprez, ale również są animatorami na różnego rodzaju spotkaniach, dzielą się swoim doświadczeniem duchowym.

Natalka: Już od czterech lat stale posługujemy w „Szkole Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji" w Orszy, na „Winnicy". Stał się tradycyjnym udział w Diecezjalnych Dniach Młodzieży na Białorusi. Posługujemy w więzieniach w Orszy, Witebsku, Mohylewie. Czasami organizujemy „własne" imprezy, na przykład: „Biblia-party",



która odbyła się w maju bieżącego roku w Szaraszowie, rodzinnej parafii naszego perkusisty i gitarzysty basowego.

Paulina: Ponadto uczestniczymy w „Warsztatach Muzycznych" w Iwieńcu, w pielgrzymkach itp.

Paweł: Każdego miesiąca gdzieś jedziemy razem. Zdarza się, że i po kilka razy na miesiąc. Zjechaliśmy prawie całą Białoruś. Tylko na Homelszczyźnie chyba jeszcze nie byliśmy.

Witali: Jako uczestnik „RYB" mogę powiedzieć, że nasz projekt to duży silnik do świadomej i żywej wiary.

„RYBY" wydały już drugi z kolei album muzyczny, czego serdecznie gratulujemy. Co on oznacza dla każdego z Was?

Natalka: Że Bóg jest żywy i miłosierny.

Jerzy: A jeszcze, że mamy do czynienia z zachwycającym działaniem Ducha Świętego na Białorusi.

Paulina: Dla mnie album „Kochaj" to owoc silnej „rybnej" przyjaźni, naszych duchowych relacji z Bogiem, rozumienia muzyki i miłości.

Helena: A dla mnie on jak dziecko!

Marysia: Ten album jest dla mnie prawdziwym cudem, bo prawie do ostatniej chwili wątpiłam, że zdołam coś zagrać. Ale dzięki Bogu i „rybkom" wszystko się udało.

Witali: Jestem szczęśliwy, że Pan powołał mnie do realizacji tego projektu.

Jakie przesłanie duchowe włożyliście w nowy album?

Natalka: To Bóg daje przesłanie, a myśmy po prostu nagrali piosenki. Posłuchajcie!

Witali: Nietrudno się domyślić, że głównym motywem jest proste „kochaj", które zaczyna się od świadomego pragnienia czynienia dobra bliźnim. Osobiście jestem coraz bardziej przekonany, że kochać to znaczy w pełni poświęcać się dla kogoś, ofiarować swoje życie dla drugiego człowieka. Tajemnica szczęścia tkwi w zdolności bezinteresownego dzielenia się tym, co najcenniejsze, z bliźnim. A to nie jest możliwe bez miłości Bożej.

Marysia: Jedyne, czego Pan od nas pragnie – abyśmy potrafili kochać (co w rzeczywistości jest dość trudne). Nic więcej na tym świecie nie jest potrzebne. Miłość to wielki dar od Wszechmogącego. Przyjmując go, uzdrawiamy nasze serca.

Paulina: Trzeba żyć w miłości, obdarowywać nią innych i brać w zamian. A wtedy zobaczycie, że wszystko będzie wspaniale! Gdyż miłością jest Bóg!

Helena: Podczas pracy nad albumem głębiej zrozumiałam miłość Bożą względem innych, jak też siebie samej. I zdałam sobie sprawę, że dla Pana ważny jest każdy z nas, i On kocha mimo wszystko.

Gdzie i jak można zapoznać się z Waszą działalnością muzyczno-ewangelizacyjną?

Helena: Jesteśmy obecni na portalach społecznościowych: vk.com/rybyby, facebook.com/rybyproject, instagram.com/rybybelarus. Również posiadamy kanał w YouTube. Wszystkie wideo, zdjęcia i nagrania zespołu można znaleźć pod hashtagiem #rybyproject. W sieci jest informacja, gdzie można kupić nasze płyty. Między innymi w Grodnie jest to sklepik diecezjalny przy kurii. Najbliższe koncerty „RYB" odbędą się 18 września w mińskiej parafii Łoszyca, a także 1–2 października w Darzewie (rejon Baranowicki). Do zobaczenia!

Wiara bez uczynków jest martwa (por. Jk 2, 26). Umiejętności i talenty, którymi obdarzył nas Bóg, są skierowane na to, abyśmy Go uwielbiali i przez to doszliśmy do zbawienia. Człowiek może dzielić się z innymi tym, czym sam jest wypełniony. Więc dlatego, aby wszystko wokół stało się Bożym, sami musimy być wypełnieni Bogiem. Tylko w taki sposób można stać się rezonującą falą wiary. Jedynie Ewangelia naszego życia jest pierwszym i głównym wyzwaniem i dowodem dla tego świata.

Aleksy z Nowogródka



Catholic.by

Pierwsze święcenia kapłańskie w Mongolii

Ks. Joseph Enkh wziął na swe ramiona ogromną odpowiedzialność

Ze swoją znajomością bogatej starożytnej kultury kapłan może stanowić pomost między Kościołem a niekatolicką większością mieszkańców kraju. Mongolię zamieszkuje 2,8 mln osób, lecz tylko około tysiąca z nich są katolikami.

„Jestem wzruszony, gdyż niemal po 25 latach obecności Kościoła w tym niechrześcijańskim kraju odbył się cud – święcenia pierwszego w historii szerokich stepów miejscowego kapłana. Podzielam radość i wzruszenie naszych wiernych" – powiedział bp Wenceslao Padilla, który kieruje niedużą wspólnotą katolicką w Mongolii.



Odbyło się spotkanie młodych ze wspólnotą Taizé

Wzięło w nim udział blisko 9 tys. młodzieży z wielu krajów afrykańskich.

Zorganizowane przez ekumeniczną wspólnotę spotkanie odbywało się w Kotonu, największym mieście Beninu. Hasłem tegorocznego wydarzenia były słowa: „Wspólnie szukamy drogi nadziei".

„Zjazd ten budował przyjaźń między młodymi z różnych krajów, odmiennych tradycji i religii. Chętnie dzieliliśmy się własnymi doświadczeniami i uczyliśmy się kultury innych osób" – zaznaczył jeden z uczestników spotkania.



„Wyrzeczenie się przemocy: styl polityki na rzecz pokoju"

W taki sposób brzmi ogłoszony przez papieża Franciszka temat najbliższego 50. Światowego Dnia Pokoju, który będzie obchodzony 1 stycznia 2017 roku.

W komunikacie opublikowanym przez Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej zaznaczono, że przemoc i pokój leżą u podstaw dwóch przeciwstawnych sposobów budowania społeczeństwa. Rosnąca liczba ognisk przemocy rodzi poważne i negatywne konsekwencje społeczne. Ojciec Święty podsumowuje ten problem w wyrażeniu „trzecia wojna światowa w kawałkach". Natomiast pokój ma, wręcz przeciwnie, pozytywne skutki społeczne i umożliwia dokonywanie rzeczywistego postępu.

Stolica Apostolska wskazuje, że w orędziu Papież ma zamiar wskazać drogę nadziei dostosowaną do obecnych warunków historycznych: uzyskanie rozwiązywania sporów na drodze negocjacji, unikając ich przerodzenia się w konflikt zbrojny.

Kinga Krasicka

Białorusini ze zgromadzenia pallotynów przyjęli strój duchowny

W Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego odbyły się obłóczyny 12 nowicjuszy, z których 2 pochodzą z Białorusi: Maksym Bołądź z Lidy i Paweł Kozłowski z Białojeziorska.



Uroczyste wydarzenie, które miało miejsce w Ząbkowicach Śląskich (Polska), zgromadziło wielu księży i gości. Przybyły także rodziny nowicjuszy, przyjaciele i znajomi. Mszy św. przewodniczył ks. Józef Lasak SAC – wyższy przełożony Prowincji Chrystusa Króla Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego.

Obłóczyny, czyli przyjęcie stroju duchownego – sutanny z czarnym pasem – następują w stowarzyszeniu na zakończenie pierwszego roku nowicjatu. Na zakończenie całego nowicjatu kandydat składa przyrzeczenia czystości, ubóstwa, posłuszeństwa, ducha służby, wspólnoty dóbr i wytrwania. Są one co roku ponawiane aż do momentu złożenia wiecznej konsekracji.

Młodzież z Lidy wzięła udział w rekolekcjach w Iszczołnie

Podczas spotkania młodzi ludzie z parafii Świętej Rodziny w Lidzie umacniali swoją wiarę, zastanawiali się nad sensem życia, a także odpoczywali od miejskiego zgiełku i trosk, kumulując siły na nowy rok szkolny.



Każdy dzień chłopcy i dziewczęta zaczynali od modlitwy. Brali udział we Mszy św., adoracjach, modlili się Koronką do Miłosierdzia Bożego, słuchali konferencji, które prowadził ks. Rusłan Mazan, rozmawiali i dzielili się Słowem Bożym. Wieczorem uczestniczyli w tańcach, konkursach, grach i zawodach.

Kulminacją rekolekcji stała się Droga Krzyżowa. Dla każdej stacji młodzież przygotowała inscenizację teatralną, co pozwoliło zagłębić się w dawne czasy i zobaczyć bolesną drogę Jezusa.

Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej obchodzono w Gieranionach

Tegorocznemu nabożeństwu na cześć jednej z patronek miejscowej parafii przewodniczył biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski.



Uroczystość rozpoczęła się odsłonięciem odnowionego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Następnie odbyła się Msza św. Biskup zachęcił zgromadzonych na liturgii wiernych do nauki w „szkole Maryi" i podkreślił, że tylko Najświętsza Matka może nauczyć pokornego przyjęcia woli Bożej w swoim życiu.

Na zakończenie Mszy św. wierni przeszli w procesji z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła. Na zakończenie uroczystości w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego i katechetycznego biskup Staniewski pomodlił się wraz z dziećmi i młodzieżą oraz poświęcił przybory szkolne.

„Festyn u Królowej" odbył się w Oszmianie

Na zaproszenie proboszcza ks. kanonika Jana Puzyny na uroczystość odpustową Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej przybył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, kapłani oraz wierni z kraju i z zagranicy.



Uroczystość rozpoczęła się od wniesienia do świątyni parafialnej relikwii św. Wojciecha, biskupa i męczennika, które zostały przekazane jako dar od prymasa Polski arcybiskupa Wojciecha Polaka.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył ordynariusz grodzieński, który w homilii przypomniał przeszłość parafii w Oszmianie. „Gdy odebrano wiernym kościół i zamieniono go na fabrykę, gdy podeptano wszystko, co święte i drogie ludzkim sercom, gdy próbowano wyrwać z serc wiarę i miłość do Boga, Maryja nie opuściła swych czcicieli. Pozostała ze swym ludem w znaku tego obrazu jako Czarna Madonna. Obraz został potajemnie wyniesiony z kościoła przez parafian i w ten sposób uniknął zbezczeszczenia i zniszczenia – zaznaczył bp Kaszkiewicz. – Po odzyskaniu kościoła obraz uroczyście powrócił na swe miejsce, i dziś, przepięknie odnowiony, cieszy nasze oczy i serca oraz przypomina, że Maryja była, jest i zawsze będzie z nami".

Po Mszy św. odbył się tradycyjny „Festyn u Królowej". Artyści w różnym wieku poprzez śpiew i przedstawienia teatralne wysławiali Pana Boga, dziękując za wszystkie łaski, otrzymane od Niego przez wstawiennictwo Matki Najświętszej.

Odbył się XX Międzynarodowy kongres Renovabis

Forum chrześcijańskie odbyło się w niemieckim Freisingu i było poświęcone tematowi „Świadkowie Ewangelii – dekoratorzy świata. Do roli zgromadzeń zakonnych w Europie Środkowej i Wschodniej".



Kościół katolicki w naszym kraju na kongresie reprezentowało 11 osób. Wśród nich byli również przedstawiciele diecezji grodzieńskiej: ks. Jerzy Martinowicz – odpowiedzialny za środki masowego przekazu w diecezji, siostra Antonia Szejgiewicz CSFN – sekretarz Kurii Biskupiej w Grodnie i Helena Michajlik – zastępca dyrektora Caritasu diecezji grodzieńskiej. W imieniu episkopatu Białorusi na forum wystąpił Metropolita Mińsko-Mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz.

W ramach kongresu wygłoszono prelekcje poświęcone życiu i charyzmatom wspólnot zakonnych, a także ich roli w rozwoju projektów szkolnych. Oprócz tego dyskutowano o pracy Katolickiej Organizacji Charytatywnej „Caritas" i możliwych formach pomocy uchodźcom i ofiarom handlu ludźmi.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

KURSY ŻYCIA RODZINNEGO W GRODNIE ZAPRASZAJĄ NA KOLEJNY ROK NAUKI

Celem kursów jest przygotowanie wykwalifikowanych specjalistów do pracy w poradniach rodzinnych.

Na wykłady z podstaw prawd wiary i rodziny chrześcijańskiej zaproszeni są wszyscy chętni. Zajęcia w nowym roku akademickim będą prowadzone u ojców redemptorystów pod adresem: Grodno, ul. Kurczatowa 20 *(Dziewiatówka).*

Otrzymać więcej informacji i zapisać się można pod numerem: (8-029) 588-42-73 – Irena Mieleszko.

KURSY KATECHETYCZNE W GRODNIE OGŁASZAJĄ REKRUTACJĘ

Te kursy są dla tych, którzy pragną głębiej poznać wiarę katolicką i stać się przewodnikiem na drodze do zbawienia dla innych. W programie studiów jest przewidziana nauka dogmatyki katolickiej, teologii moralnej i teologii duchowości, Pisma Świętego, katechetyki, prawa kanonicznego, liturgiki, psychologii i pedagogiki katolickiej, katolickiej nauki socjalnej, etyki życia rodzinnego i innych przedmiotów.

Studia trwają 3,5 roku. Zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu *(sobota i niedziela)* od października do czerwca. Po zakończeniu tych kursów absolwenci będą mogli okazywać pomoc w katechizacji w parafiach.

Bardziej szczegółową informację o warunkach przyjęcia i nauczania można uzyskać pod numerami: (8-0152) 75-33-08, (8-029) 976-15-69.

ZAPRASZAMY NA PIELGRZYMKĘ DO KOPCIÓWKI

18 września z Grodna wyrusza piesza pielgrzymka dzieci i młodzieży, nauczycieli i wychowawców, wykładowców i katechetów. Uczestnicy udają się do sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej Cierpliwie Słuchającej na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce, by na progu nowego roku szkolnego i katechetycznego uzyskać Boże błogosławieństwo i powierzyć wszystkie swoje sprawy macierzyńskiej opiece Maryi Panny.

Więcej informacji można otrzymać u kustosza sanktuarium ks. Michała Łastowskiego pod numerem: (8-029) 116-87-26.

W KOLEGIUM KATECHETYCZNYM IM. ZYGMUNTA ŁOZIŃSKIEGO W BARANOWICZACH NADAL TRWA REKRUTACJA

Dokumenty o przyjęcie na studia można składać do 1 października. W celu uzgodnienia szczegółów najlepiej skontaktować się z sekretariatem telefonicznie lub poprzez pocztę elektroniczną.

Studenci wybierają jedną ze specjalności: **katechetyka** *(dla chętnych pracować jako katecheta)*, **teologia ogólna** *(bez prawa do uczenia katechizmu)*, **doradca rodzinny.**

Studia trwają trzy lata *(od października do czerwca włącznie)* w każdą pierwszą i trzecią sobotę i niedzielę miesiąca.

Informacje szczegółowe pod numerami telefonów: (8-0163) 57-93-07, (8-0163) 57-93-14, (8-029) 513-57-92.
Adres elektroniczny: callegge@gmail.com. Strona internetowa: catcollege.by.
Adres uczelni: 225411 Baranowicze, ul. T. Szewczenki 6.

ODBĘDĄ SIĘ UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI 60. ROCZNICY KAPŁAŃSTWA KS. PRAŁ. JÓZEFA TRUBOWICZA

Dostojny jubilat będzie dziękował Panu Bogu za dar powołania w dn. 1 października podczas uroczystej Mszy św. o godz. 12.00 w bazylice katedralnej pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie.

Do modlitwy są zaproszeni wszyscy chętni. Otoczmy Księdza Prałata, który jest najstarszym kapłanem w diecezji grodzieńskiej i na całej Białorusi, swoimi modlitwami, aby jak najdłużej mógł służyć naszemu Kościołowi.

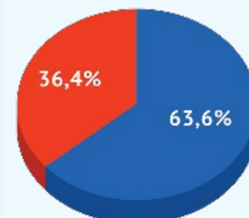
DIECEZJALNE SPOTKANIE WYKŁADOWCÓW, NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW

24 września w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Woronowie odbędzie się spotkanie wykładowców, nauczycieli i wychowawców diecezji grodzieńskiej.

W programie spotkania wspólna modlitwa i praca w grupach. Początek o godz. 10.30. Zapraszamy do udziału!

WYNIKI SONDY

Czy Pana(i) dziecko w nowym roku szkolnym będzie chodzić na lekcje religii?



tak

nie, już przystąpiło do I Komunii św. i Bierzmowania

Zdecydowana większość respondentów wypowiedziała się za tym, że zadba o to, by w tym roku katechetycznym dzieci uczęszczały na lekcje religii. Reszta policzyła zajęcia katechetyczne za niepotrzebne dla dzieci, ponieważ już przystąpiły one do I Komunii św. Żaden z uczestników sondy nie odwołał się na brak czasu swojego dziecka.

KOMENTARZ

Kościół zachęca, aby dzieci i młodzież regularnie uczęszczali na katechezę, gdyż jest ona możliwością nie tylko rozwoju wiary, ale też terenem wielorakiego zaangażowania. Regularna formacja chrześcijańska pomaga godnie wypełniać zobowiązania wynikające z przyjętych sakramentów Chrztu i Bierzmowania na rzecz tworzenia świata solidarnego i braterskiego. Do współpracy w sprawie wychowania w wierze są powołani przede wszystkim rodzice, którzy podjęli ten obowiązek w dniu chrztu dziecka.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

12 września 1943 r. – ks. Roman Misiewicz, *prob. Traby;*
13 września 2004 r. – ks. prał. Jan Grajewski, *Zambrów – prof. WSD w Grodnie;*
17 września 1963 r. – ks. prał. Ignacy Olszański, *prob. Żołudek;*
17 września 2003 r. – ks. Antoni Jusiel, *prob. Graużyszki;*
19 września 1939 r. – ks. Antoni Twarowski, *prob. Juraciszki;*
21 września 1978 r. – ks. Kazimierz Radziszewski, *prob. Indura;*
23 września 1996 r. – ks. prał. Antoni Bańkowski, *prob. Osowo;*
24 września 1939 r. – ks. Jan Kryński, *prob. Zelwa.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystana strona internetowa ***grodnensis.by***



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Witam wszystkich czytelników rubryki młodzieżowej „Na skrzyżowaniu". W dzisiejszym numerze zastanowimy się nad duszą otwartą na cele charytatywne, wspólnym dobrem oraz wkładem każdego w rozwój społeczeństwa. Dowiemy się, jaki powinien być pracownik Pana i po co dzielić się sobą z innymi.
Naprzód z Bogiem!

Zainwestować kapitał duchowy na konto ludzkości

CYTAT Z BIBLII: „Kto jest dobroczynny, będzie wzbogacony, a kto innych pokrzepia, sam będzie pokrzepiony" (Przyp 11, 25)
Fragment z Pisma Świętego wskazuje na szczególną Opatrzność Bożą w sprawach charytatywnych. W miarę rozwoju hojności dobrobyt człowieka wzrasta. Chciwość zaś, połączona z obojętnością na potrzeby bliźniego, prowadzi do niedosytu i stałego głodu duchowego. Tylko oddając siebie człowiek naprawdę staje się szczęśliwy.

INTENCJA MIESIĄCA: aby każdy wnosił wkład we wspólne dobro i w budowę społeczeństwa, które stawia w centrum osobę ludzką
Według zamysłu Stwórcy człowiek przychodzi na ten świat z pewną misją. I każdy ma ją inną, niepowtarzalną. Lecz poza tym osoba musi pamiętać, że ona istnieje w społeczeństwie i powinna dbać o wspólne dobro. W bieżącym miesiącu papież Franciszek wzywa wszystkich katolików świata, aby modlili się o cnotliwy wkład ludzi w rozwój społeczeństwa, w którym na pierwszym miejscu jest ludzkie życie.

PRZEDMIOT ROZWAŻAŃ MIESIĄCA: wspólne dobro
Czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad tym, że każdego dnia korzystamy ze wspólnego dobra? Na przykład chodzimy wieczorem oświetlonymi ulicami lub bezpiecznie przechodzimy drogę na zielony kolor świateł, w razie potrzeby zwracamy się do lekarza lub do biblioteki. I tu należy zadać sobie pytanie: co zrobiłem dla dobra wspólnego? Czy troskliwie odnoszę się do tego, z czego mogę swobodnie korzystać?

CEL MIESIĄCA: przyczyniać się do rozwoju społeczeństwa
Człowiek może uczestniczyć w rozwoju społeczeństwa na przykład jako pracownik, ojciec rodziny lub nawet zwykły przechodzień na ulicy. Postęp polega na twórczej mocy, której człowiek musi dołożyć. Motywacją może być pragnienie uczynienia tego świata lepszym. Dlatego czasami dużo więcej robi dla społeczeństwa przechodzień poprzez swój przykład pomocy potrzebującemu, niż pracownik, który z dnia na dzień jest zajęty taką samą pracą.

SPRAWA MIESIĄCA: zainwestować kapitał duchowy na konto ludzkości
Przez całe życie dusza ludzka się rozwija. Ona żywi się wrażeniami, uczuciami, doświadczeniami itp. Więc każdy ma w swej duszy kapitał czegoś pięknego, czym może się podzielić z innymi. Dobro nie powinno się zatrzymywać, musi trwać i być przekazywane dalej. Taki „kapitał" jest potrzebny każdemu. A jeśli inwestować go w ludzkość, dusza na pewno otrzyma zysk w postaci Bożej nagrody.

PIOSENKA MIESIĄCA: „Daj mi, Boże", Lisa Łukaszyna
„Daj mi, Boże, stać przed Tobą... z duszą czystą, kryształową", – zaczyna wykonawca. „I służyć Ci nie dla zysku, nie z korzyści, nie z zazdrości, lecz z dobrego wezwania sumienia, dla prawdy, dla dobra".
Utwór muzyczny może natchnąć na sprawy uczuciowe, by nie zaznać „duchowego ubóstwa", „nie przeżyć swych dni beztrosko".

KSIĄŻKA MIESIĄCA: „Charakter pracownika Pana", Watchman Nee
Przydatność chrześcijańskiego pracownika w dużej mierze zależy od jego charakteru. Gdyż cechy wpływające na zachowanie człowieka są z natury elastyczne, współczynnik sprawności może zwiększyć pod warunkiem pracy nad sobą. W książce autor analizuje cechy charakteru mające kluczowe znaczenie w życiu chrześcijanina. Wśród nich życzliwość do ludzi, umiejętność słuchania, gotowość do ofiary, pracowitość i wytrzymałość. Watchman Nee zastanawia się również nad innymi ciekawymi tematami, w tym nad subiektywnością i stosunkiem do pieniędzy.

OSOBA MIESIĄCA: święta Rozalia



Urodziła się w 1130 roku w pobliżu Palermo (Sycylia). Pochodzi z zamożnej i szlachetnej normańskiej rodziny. Ojciec był jednym z bezpośrednich potomków Karola Wielkiego. Legendarny przekaz utrzymuje, że jej matka przed urodzeniem dziecka otrzymała pouczenie z nieba, aby nadać mu imię Rozalia (róża i lilia), gdyż córka jej będzie ozdobą wyspy. Rodzice pragnęli wydać dziewczynę za mąż, ale ona, wzgardziwszy radościami świata, uciekła z domu i zamieszkała jako pustelnica w jednej z licznych grot na wyspie. Od tego momentu prowadziła życie pokutne, wypełnione modlitwą. Zmarła w wieku 35 lat.
W 1624 roku odnaleziono relikwie Rozalii, przy których znajdowała się kartka z napisem „Ja, Rozalia Sinibaldi, córka Boża, postanowiłam dla miłości Chrystusa tutaj zamieszkać". Tradycja utrzymuje, że od tego momentu ustała zaraza nękająca mieszkańców Palermo. Nad grotą, gdzie odnaleziono jej relikwie, zostało zbudowane sanktuarium. Co roku tam podążają liczne pielgrzymki.
Do grona świętych Rozalia została dołączona przez papieża Urbana VIII w 1630 roku. W Kościele katolickim czczono ją jako orędowniczkę przy różnych nieszczęściach i chorobach. Wspomnienie świętej w kalendarzu liturgicznym – 4 września.

Do jakich świętych zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo we wrześniu?
Św. Bronisława (1 września), św. Rozalia (4 września), św. Piotr (9 września), św. Jan (11 września), św. Ludmiła (16 września), św. Stanisław (18 września), św. Franciszek (20 września), św. Tekla (23 września), św. Herman (24 września), św. Teresa (26 września), św. Michał (29 września).

Wszelkie uwagi i propozycje piszcie na adres redakcji lub na adres elektroniczny autora rubryki pokachailo.lina@gmail.com.

Angelina Pokaczajło





Ks. Andrzej Liszko

Czy Bóg może przemawiać do nas poprzez sny?

Sen nie jest czymś nadprzyrodzonym i nie należy przypisywać mu dużego znaczenia. Jest to naturalna funkcja organizmu znajdująca się poza świadomością.
Specjalista w dziedzinie psychologii i snów Carl Gustav Jung wyróżniał kilka przyczyn snów. Po pierwsze, są to czynniki zewnętrzne. Kiedy człowiek śpi, może reagować na dźwięki lub włączone światło. Po drugie, na sen wpływa samopoczucie. Obrazy mogą powstawać z powodu bólu, który odczuwamy. Sny są także wynikiem tego, co się z nami działo w przeszłości. Najczęściej są to momenty, które nie dają nam spokoju. Wpływ mają także wydarzenia, które miały miejsce tuż przed zaśnięciem. Obejrzany film lub przeczytana książka może powrócić we śnie.
Kościół nie wyklucza, że Bóg może działać przez sen, nie zabrania interpretowania snów, ale ostrzega, że podchodzić do tego należy z ostrożnością. Wielkim błędem jest używanie senników. Ich nadmierna interpretacja może stać się zabobonem. Należy do tego na przykład przekonanie, że jeżeli we śnie widziałeś zmarłego, musisz czekać na nieszczęście. Nie powinniśmy interpretować sen o zmarłym jako znak najbliższej biedy, ale raczej jako prośbę o pamięć w modlitwie.
Kościół mówi, że istnieje zjawisko tzw. snów proroczych. W Biblii sen jest narzędziem komunikacji Boga z człowiekiem w miejscach, gdzie żyją poganie. Na przykład w Nowym Testamencie Anioł we śnie prosi Józefa nie bać się wziąć do siebie Maryję, która jest w ciąży, a następnie zabrać matkę i dziecko w bezpieczne miejsce do Egiptu. We śnie mędrcom ze Wschodu kazano nie wracać do Heroda. Należy zauważyć, że wszystkie te przykłady są związane z rzeczywistością. Starając się zrozumieć sen, należy rozpatrywać go w ogólnym kontekście.
Istnieje diametralna różnica między snami biblijnymi a snami w środowisku pogańskim. W świecie pogańskim sen oznacza pewien znak, który należy wyjaśnić. W przeciwieństwie do tego, sen w Biblii jest darem, który Bóg sam natychmiast wyjaśnia.
Sny prorocze mieli niektórzy święci. Warto zauważyć, że one również były nierozerwalnie związane z życiem tych ludzi, nie koncentrowały się na egoistycznych ambicjach, lecz wynikały z szlachetnego pragnienia czynienia dobra bliźniemu. Człowiekowi, który prowadzi spokojne i uczciwe życie, łatwiej zobaczyć i zrozumieć Boże znaki.

według grodnensis.by



W Grodnie wspomniano ks. infułata Michała Aronowicza

Nabożeństwa z okazji 25. rocznicy śmierci wikariusza generalnego diecezji grodzieńskiej, który w czasach ateizmu sowieckiego był jedynym kapłanem katolickim w Grodnie, bronił Kościoła i praw wiernych, miały miejsce 30 sierpnia. Aby uszanować pamięć zmarłego kapłana, przybyli Metropolita Mińsko-Mohylewski arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski, kapłani, siostry zakonne oraz byli parafianie ks. Michała.









Garnki z miodem



Witaj, Mały Przyjacielu! Czasami może Ci się w życiu wydawać, że rodzice zbytnio Cię pouczają: nauczek są setki, a Tyś jeden. Jak z tym sobie poradzić? Czasami brakuje sił i chęci, aby pokonać przynajmniej połowę z nich. Ale rodziców trzeba się słuchać, bo mają rację.

Dzisiaj proponujemy Ci zastanowić się nad tym, że wszelkiego rodzaju nauczki nie znikają bez śladu.

Przyszedł pewnego dnia syn do rodziców i mówi:
– Tatusiu, mamusiu, ile razy słuchałem waszych uwag, lecz nie mogę się poprawić. Co za pożytek z uczenia się od was, jeśli się znowu mylę?
Ojciec spojrzał na syna i odpowiedział:
– Mój drogi, weź dwa garnki – jeden z miodem, a drugi pusty.
Chłopiec tak zrobił.
– A teraz – powiedział ojciec – przelej kilka razy miód z jednego garnka do drugiego.
Syn posłusznie wykonał prośbę.
– Teraz popatrz do pustego garnka. Czujesz, jak pachnie miodem?
Chłopak spojrzał i mówi:
– Ojcze, pachnie bardzo przyjemnie. Między innymi, trochę gęstego miodu zostało na dnie...
– W taki oto sposób także nasze pouczania osiadają na twojej duszy – powiedziała mama. – Jeśli zapamiętasz w życiu choćby część z tego, czego cię uczymy, Bóg w swej dobroci wypełni brak i zbawi twoją duszę. Bo i ziemska gospodyni nie rzuca pieprz do garnka, który pachnie miodem. Tak i Bóg nie zostawi cię, jeśli zatrzymasz w duszy przynajmniej początek pobożności.

Uwaga!

Konkurs rysunków „Moja katecheza” nadal trwa.

Zapraszamy do udziału małych czytelników, którym proponujemy pokazać na rysunku swoje zajęcie z katechezy. Może to być obraz wesołego katechety w sali, wspólnej rozmowy z rodzicami, uczenia się modlitw wraz z babcią i in. Żadnych ograniczeń w wyobraźni i kolorach! Pokażcie, jak się dowiadujecie o Bogu.
Uczestnicy konkursu zostaną wynagrodzeni.

Czekamy na Wasze listy pod adresem:
230025, Grodno, ul. K. Marksa 4.

Śpieszcie się!
Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w numerze gazety od 9 października.

Zastanówmy się:

Dlaczego chłopiec miał wątpliwości co do tego, że ojca i matkę trzeba słuchać?
W jaki sposób ojciec odpowiedział na pytanie syna?
Co zrobił chłopiec na prośbę ojca?
Czy pozostał drugi garnek pusty?
Jakiej lekcji nauczył się syn po rozmowie z tatą i mamą?

Przygotowała Angelina Pokaczajło

Z GŁĘBI SERCA

Drogiemu bratu Księdzu Witoldowi Łozowickiemu
z okazji 60-lecia składamy najserdeczniejsze życzenia. Życzymy, aby dobry Pan Bóg z nieba z Panną Świętą – Matką Boską – dawał wszystko, czego Ci potrzeba, a nade wszystko zdrowia. Żyj 100 lat albo i dłużej, swoim słowem zmieniaj serca. Niech Ci Bóg będzie miłością, a Maryja – wspomożeniem! Niech Duch Święty oświeca Twą drogę, Maryja Panna opiekuje się Tobą i prowadzi najpiękniejszą drogą do Pana Jezusa, a każdy dzień przynosi Ci radość.
Siostra Maria z mężem Józefem, siostrzenica Marysieńka i siostrzeniec Antoni z rodziną

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Anatolowi Zacharzewskiemu
z okazji Urodzin życzymy mocnego zdrowia, radości, wszelkich łask Bożych, obfitych darów Ducha Świętego, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny. Niech każdy Twój dzień będzie oświecony promieniami Bożego miłosierdzia. Serdecznie dziękujemy za oddaną pracę duszpasterską, odkryte serce dla każdego człowieka, mądre i pouczające kazania. Niech Ci nie zabraknie sił do realizacji planów i zamiarów, a obok będą tylko dobrzy i życzliwi ludzie.
Parafianie z Michaliszek

Czcigodnemu Księdzu Witoldowi Łozowickiemu
z okazji 60. Urodzin życzymy dobrego zdrowia, błogosławieństwa i opieki Matki Bożej Piaskowej. Niech Pan Bóg dodaje sił w służbie raduńskim parafianom.
Z szacunkiem rodziny Sarnowskich i Pietraszewskich z Zielonki k. Warszawy (diec. Warszawsko-Praska)

Czcigodnej Siostrze Marii Stasiewicz
z okazji Urodzin życzymy dobrego zdrowia, dużo sił, cierpliwości. Niech Chrystus obdarza swoimi łaskami, Duch Święty oświeca Twą drogę, Maryja Panna opiekuje się Tobą i prowadzi najpiękniejszą drogą do Pana Jezusa, a każdy dzień przynosi Ci radość.
Ze szczerą modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnej Siostrze Filotei Cichonowicz
w dniu Imienin składamy serdeczne życzenia. Zdrowia, radości, siły i ludzkiej dobroci. Dziękujemy za ofiarną pracę w naszej parafii. Niech Ci Pan Bóg błogosławi, a Matka Boża przytula do swego serca.
Z modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Witoldowi Łozowickiemu
z okazji 60. rocznicy Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg, któremu zaufałeś, błogosławi na każdy dzień posługi kapłańskiej, a Matka Najświętsza otacza swoją opieką zawsze i wszędzie. Życzymy prawdziwej radości, pokoju, mocnego zdrowia, pomyślności we wszystkim, szczęścia, optymizmu i pogody ducha. Szczęść Boże!
„Margaretka”, Franciszkański Zakon Świeckich i Kółka Żywego Różańca z parafii Teolin

Czcigodnej Pani Feliksie Bykowskiej
z okazji Urodzin przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: zdrowia, powodzenia we wszystkich sprawach, życzliwych ludzi obok, pogody ducha i nieustannej radości na co dzień. Niech Matka Boża otuli Cię swym płaszczem i obdarzy wszelkimi łaskami, a Anioł Stróż nieustannie czuwa nad Tobą.
Franciszkański Zakon Świeckich, Kółka Żywego Różańca z parafii Teolin

Wszystkim Stanisławom
z okazji Imienin życzymy dużo zdrowia, pomyślności, sił i wytrwania na drodze życiowej, wielu łask Bożych oraz opieki Matki Najświętszej i świętego Stanisława. Szczęść Boże!
Franciszkański Zakon Świeckich, Kółka Żywego Różańca z parafii Teolin

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Witoldowi Łozowickiemu
z okazji Urodzin z całego serca życzymy dobrego zdrowia, szczęścia, pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń, sił i wytrwałości na wybranej drodze życia. Niech dobry Bóg błogosławi Ci każdego dnia, a Najświętsza Maryja Panna mocno trzyma za rękę i z macierzyńską miłością prowadzi przez całe życie. Dziękujemy Panu Bogu za to, że dał nam takiego księdza, a Tobie – za naukę, wiarę, wielką owocną pracę, otwarte serce oraz za remont naszego kościoła. Szczęść Boże!
Kółka Żywego Różańca, Apostolskie Dzieło Pomocy Duszom Czyśćcowym i wierni parafianie z Radunia

Czcigodnemu Księdzu Włodzimierzowi Szkuryńskiemu
z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: mocnego zdrowia, radości, pogody ducha, dobrych i życzliwych ludzi obok. Niech Bóg Wszechmogący umacnia Cię i obdarza swoim błogosławieństwem i miłością na długie lata życia. Obfitych łask Bożych, opieki Matki Bożej, darów Ducha Świętego. Niech Pan chroni Cię od nieszczęścia.
Z modlitwą Apostolat „Margaretka”

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Aleksandrowi Romanowskiemu
z okazji Urodzin z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej, a także zdrowia, szczęścia, cierpliwości i pomocy Bożej we wszystkich sprawach. Dziękujemy za wszystko, co robisz dla nas.
Z szacunkiem wierni z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, Grodno-Południowy

Czcigodnemu Księdzu Piotrowi Wiszniewskiemu
z okazji Urodzin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych, długich lat życia, błogosławieństwa, dużo radosnych chwil. Niech Jezus zawsze będzie Twoim Przyjacielem, Duch Święty oświeca każdy dzień posługi kapłańskiej, Matka Boża przytula do swego serca, a Patron święty opiekuje się Tobą.
Parafianie z Szydłowic

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Jerzemu Jodzikowi
z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia: długich lat życia w dobrym zdrowiu, dużo sił w realizacji planów Bożych, wytrwałości w pokonaniu trudności. Niech Pan Ci błogosławi, Najświętsza Maryja Panna i Anioł Stróż prowadzą szczęśliwymi drogami, a Duch Święty przenika głębi serca i daje radość, pocieszenie i dnie pełne Jego darów. Niech promienie bezgranicznego miłosierdzia oświecają każdy dzień Twojego życia. Jesteśmy wdzięczni za obecność wśród nas, miłość i dobroć Twego serca, troskę o parafian i odnowienie naszej świątyni.
Z szacunkiem parafianie z Cudzieniszek

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Witoldowi Łozowickiemu
z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia. Niech Bóg Ojciec darzy szczególnymi łaskami, Jezus Chrystus będzie wzorem i przewodnikiem na wszystkich drogach, Duch Święty opromienia swoim światłem i wyposaża w nadzwyczajne charyzmaty, a w sercu Matki Najświętszej niech Ksiądz zawsze znajduje ukojenie jako Jej syn umiłowany.
Z szacunkiem rodzina Marcinkiewiczów z Sopockiń

Czcigodnemu Ojcu Waldemarowi Słocie
składamy najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, obfitych darów Ducha Świętego i łask Bożych oraz opieki Najświętszej Maryi Panny na co dzień. Niech radość, miłość, pokój i dobro na zawsze zagoszczą w Twoim sercu. Dziękujemy za ofiarną pracę, mądre słowo i ojcowską troskę o swych parafian.
Wierni z parafii Przemienienia Pańskiego w Brzostowicy Wielkiej

Czcigodnemu Księdzu Jackowi Markielowi
z okazji Jubileuszu przesyłamy wiązankę serdecznych życzeń radości, mocnego zdrowia, życzliwości od ludzi, niegasnącego zapału wiary, sił i nieustanności w posłudze duszpasterskiej. Niech wszystkie problemy, które Ksiądz spotyka na swojej drodze, nigdy nie zniechęcają, lecz wzmacniają i prowadzą do świętości. Szczęść Boże!
Rodziny Puzaczów i Sakowiczów

Czcigodnemu Księdzu Jackowi Markielowi
z okazji Imienin życzymy mocnego zdrowia, niegasnącego zapału wiary i nadziei, pogody ducha i optymizmu na każdy dzień. Niech Twoja posługa kapłańska przynosi Ci radość.
Z modlitwą członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z Zelwy

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Witoldowi Łozowickiemu
z okazji Urodzin przesyłamy moc serdecznych życzeń. Niech Jezus Chrystus, którego trzymasz w swoich kapłańskich rękach, błogosławi na każdy dzień, Matka Boża otacza miłością i opieką, a Duch Święty pomaga wytrwać w posłudze duszpasterskiej i obficie obdarza swymi darami. Życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, radosnych dni i tylko życzliwych ludzi obok. Jesteśmy szczęśliwi i wdzięczni Panu Bogu za to, że spotkaliśmy w swoim życiu takiego duszpasterza.
Z modlitwą robotnicy suszarni warzyw w Raduniu

Czcigodnemu Księdzu Jackowi Markielowi
z okazji Jubileuszu z całego serca życzymy obfitych łask Bożych i wszelkich darów Ducha Świętego oraz opieki Matki Najświętszej. Niech każdy Księdza dzień będzie napełniony ciepłem, radością, dobrocią, miłością i nadzieją. Niech wszystkie plany realizują się za pomocą Boga i dobrych ludzi. Niech praca duszpasterska przynosi obfite owoce, a nasza modlitwa będzie wsparciem w każdym dniu życia. Szczęść Boże!
Rodziny Cieresczenków i Pluszczewiczów

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz,** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;** Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com.**; **http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 4513; nakład: 4240; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna